

Jan Franczyk
radny Miasta Krakowa

Szanowny Pan
Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

INTERPELACJA

Dotyczy: niszczenia elewacji krakowskich budynków przez tzw. graffitiarzy.

Szanowany Panie Prezydencie,

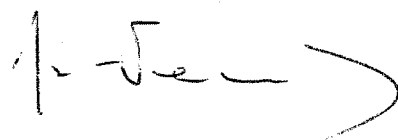
W ostatnim numerze dwutygodnika „Krakow.pl” (nr 2 (23) z 28 stycznia br.) opublikowana została rozmowa z komendantem Straży Miejskiej p. Januszem Wiaterkiem na temat najważniejszych zadań realizowanych przez strażników miejskich. W tekście znalazła się następująca wypowiedź p. komendanta J. Wiaterka: „Funkcjonariusze będą dalej reagować na nielegalne graffiti pojawiające się na elewacjach budynków (...)”.

Otóż śmiem stwierdzić, że jak dotąd takich nielegalnych napisów i bohomazów przybywa w zastraszającym tempie – nie tylko na terenach wielkich blokowisk, ale nawet wewnątrz pierwszej obwodnicy Krakowa, czyli w ścisłym centrum naszego miasta – a działania Straży Miejskiej w walce z procederem niszczenia elewacji wydają być pozorowane. Napisy i malunki pojawiają się nawet na murach, które pozostają w zasięgu kamer monitoringu. Tak jest na przykład w okolicach placu Centralnego w Nowej Hucie.

W związku z powyższym chciałbym zapytać Pana Prezydenta, czy miasto ma jakiś pomysł na zahamowanie narastającego procederu niszczenia krakowskich elewacji, czy też – jako mieszkańcy – musimy przyzwyczaić się, że większość Krakowa upodobni się do istniejących na świecie osiedli slumsów, gdzie graffiti są nieodłącznym elementem ich specyficznego kolorytu?

Uprzejmie proszę o udzieleni odpowiedzi na piśmie

Z poważaniem



Kraków, 4 lutego 2009 r.